N^er 42. ROK 1835. SOBOTA 21 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Eleonory Panny.



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ounoslawa.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 4"', 693	—2°, 4	1"', 64	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
	12	3, 908	+ 2, 9	2, 02	,, ,,	Pogoda	
20	3	3, 301	+ 4, 6	1, 85	Południowy słaby	Pogoda z Chmurami	
	9	2. 735	— 0, 2	1, 73	Zaden	,, ,,	

KRAKÓW.

W tych dniach popełnione tu zostało zdradzieckie morderstwo, przez truciznę, na osobie Pani J. Krokiewiczowey, małżonki pisarza rogatkowego, mieszkającey za rogatkami mogilskiemi w zagrodzie własney, usamowolnioney wsi kamerlaryjney Piaski. W piątek po południu, dziewczyna nieznajoma, przyniosła jey z miasta pomarańczę, jakoby od matki lub siostry.— Pani Krokiewiczowa, z dobrą wiarą przyjąwszy, zaczęła jeść ten owoc, i udzieliła maleńki kawałek swey służącey. Na szczęście, dzieci spały, bo i te przez miłość macierzyńską padłyby ofiarą czarney zdrady.— W krótce arszenik wywierać zaczął srogie skutki zjadliwości swojey. Pani Krokiewiczowa po zjedzeniu połowy pomarańczy, okropne uczuła boleści i dopiero we wtorek o god. 2 z rana, pomimo nayusilnieyszego ratunku, umarła!.. Służąca którey widać że z bardzo małą cząstką arszeniku dostało się pomarańczy, uratowaną została. — Zbrodnia ta, z tak zimną krwią ukartowana, która wszystkich mieszkańców Krakowa, zgrozą przejęła!... ukryć się przecież niemoże.— Władza, natrafiła od razu na ślad haniebnego czynu... — Zgryzota sumienia straszliwego mordercy, będzie go sama oskarżać w jey obliczu... pożar jey rozleje się po jego licach... rozogni wstydem jego czoło... wyjrzy mu z własnych jego oczu i wskaże sędziom: *To ten!..*— Kilka osób już jest aresztowanych i dochodzenie nayściśleysze trwa ciągle.

Wczoraysze widowisko w teatrze, licznie zgromadzona Publiczność naywiększem upodobaniem zaszczyciła. — Wszystkie prawie krzesła loż pierwszego i drugiego piętra były zajęte, równie jak parter, balkon i galerya. — Jutro ulubiona liryczna drama z muzyką Webera pod napisem, *Preciosa*, pierwszy raz będzie dana z właściwą sobie okazałością, to jest z baletami.

Część Urzędowa.

[*Nadesłane z missyi Cesarsko Rossyiskiey*]

OBWIESZCZENIE
KOMMISSYI LIKWIDACYJNEJ GUBERNI PODOLSKIEY.

Stosownie do prawideł 28 czerwca 1832 roku ustanowiona, mając nowo zakommuni-

kowane sobie wiadomości o majątkach konfiskacyi uległych, Michała Wrzeszcza, Justyniana Horodeckiego, niewiadomego imienia Łankowskiego, niewiadomego imienia Mroczkowskiego, Michała Orzechowskiego, Jana Psurskiego, Szymona Radziewskiego, Kajetana Chojeckiego, Iana Szczygielskiego, Iana Kozłowskiego, Erazma Zieleniewskiego, Józefa Krełuskiego, Wiktora Morozowskiego, niewiadomego imienia Malewicza, Wincentego Wiwiena, niewiadomego imienia Dąbrowskiego, Tomasza Pawilewicza, Stanisława Słupeckiego, Ignacego Skurata, Józefa Kożuchowskiego, Karola Postępskiego Antoniego Hryniewicza, Heronima Czernieckiego, Szymona Stankiewicza, niewiadomego imienia Malewskiego, Agatona Raczyńskiego, Antoniego Chiryniewicza, Mironima Czernieckiego i Tomasza Jaworskiego, — i na skutek tego względnie tychże majątków, przystępując do wyjaśnienia wszelkich poruczonych jey przedmiotów, nineyszém powszechnie obwieszcza:

1. Ażeby wierzyciele tych bywszych właścicieli skonfiskowanych majątków, nie czekając terminu należnych im wypłat, przedstawili swe pretensye do nineyszey Podolskiey Likwidacyjney Kommissyi, znaydujący się w Rossyi i królestwie Polskiém, naydaley w sześć, a znaydujący się za granicą naydaley we dwanaście miesięcy, od dnia pierwszego ogłoszenia w któreykolwiek z gazet obu stolic Rossyjskich, albo Warszawskiey lub Kuryera Litewskiego, ze wszystkiemi każdemu wierzycielowi należącemi aktami, dokumentami, dowodami, zastawnemi tranzakcyami, i t. d. Kommissya przy tém ostrzega: że z liczby aktów kredytowych, niespornych i zastawnem prawem nieubespieczonych, te tylko przyjęte będą do massy długów mających bydź wypłaconemi, które wydane były przed nastaniem zaburzeń w prowincyach Rossyjskich, wydane zaś w królestwie Polskiém, albo za granicą, będą całkiem odrzucone.

2. Ażeby tak prywatne osoby, jako też kościoły, klasztory, zakłady naukowe, dobroczynne i inne, tudzież izby Powszechney opieki, nadesłały do tey Kommissyi uwiadomienia o wypłatach należnych im z dóbr skonfiskowanych, w tymże terminie sześciomiesięcznym.

3. Ażeby dłużnicy wyszczególnionych wyżey osób, których obligom termin upłynął, stawili się z wypłatą summ należnych, a inni w ciągu sześciu miesięcy oznaymili Kommissyi o liczących się na nich pretensyach.

4. Ażeby wszyscy mający w swym ręku ruchomy majątek, kapitały, jakiekolwiek dokumenta wyżey wyrażonych osób, albo należne tymże byłym właścicielom skonfiskowanych majątków, bilety i obligacye zakładów kredytowych, przedstawili to wszystko w tymże sześciomiesięcznym zakresie do teyże Kommissyi i uwiadomili ją o wszystkich prawach władania, jakie mają do ich majątków byli właściciele.

5. Ażeby Kommissye konfiskacyjne gubernialne, izby Skarbowe i inne urzędy i Sądownictwa, w tymże sześciomiesięcznym terminie, raczyły zawiadomić nineyszą Kommissyą o wszystkich wiadomych im długach rzeczonych wyżey osób, wypłatach i uzyskaniach, które z tych dóbr należą, pretensych ich kredytowych do różnych osób i zakładów prywatnych, o ruchomym i nieruchomym ich majątku, o należących im bilelatach i obligacyach zakładów kredytowych, o ich prawach na władanie dobrami skarbowemi i prywatnemi.

6. Ażeby Sądownictwa niezwłocznie uwiadomiły o toczących się w nich sprawach, o długi tych byłych właścicieli, tudzież o zaniesionych przez nich pretensyach do osób i zakładów prywatnych, z pojaśnieniem, do jakiey summy jedne i drugie mogą dochodzić, i na jakich mianowicie aktach są oparte.

7. Że ci, którzy niewypełnią obowiązków wyrażonych w ogłoszeniu, ulegną wszystkim tym następstwom i odpowiedzialności, jakie ogólnemi prawami są przepisane, za nie objawienie w terminie przez ogłoszenie naznaczonym, pretensyi kredytowych do osób niewypłatnych stanu niekupieckiego, tudzież za utajenie należnych takim osobom wypłat; majątków, kapitałów, i dokumentów.

Po postanowieniu Podolskiey Likwidacyjney Kommissyi 31 Sierpnia i 1 Września 1834 roku.

Za zgodność
(podpisano) Sekretarz. *Janowicz.*

Częś́ Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Warszawa 14 *Lutego.* W onegdayszéy gazecie codziennéy w artykule umieszczonym o zmarłym pułkowniku Sliwickim, zaszły 2 ważne pomyłki. Doniesiono bowiem, iż w

nagrodę zasług Sliwickiego wyznaczoną została rodzicom jego pensya roczna 3000 rubli, i że dwie córki gospodyni domu, gdzie umarł Sliwicki, za szczególną swą staranność, okazaną w czasie choroby jego, otrzymały 300 czerw. zł. w podarunku ze szkatuły Cesarskiéy; a powinno było bydź umieszczone: że N. Pan, wyznaczyć raczył tak oycu, jak matce Sliwickiego, 3000 rubli pensyi rocznie, zaś pomienionym córkom gospodyni domu, wydać polecił 300 czerw. zł. i podarunki z cesarskiego gabinetu.

Dnia 15 *Stycznia.* W tych dniach doktór Podowski, wykonał w szpitalu S. Łazarza operacyę, przeistoczenia natury trędowatéy, ważącego 17 funtów z naypomyślnieyszym skutkiem. Przeistoczenie to, jako jedyne w tym rodzaju, przez żadnego z lekarzy europeyskich, prócz Larreya, który je u kobiét w Egipcie widział, nie znayduje się opisane.

Petersburg 28 *Stycznia* (9 *Lutego.*) — Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 28 b. m. starszy adjutant głównego sztabu czynnéy armii, pułkownik pułku kirasssyerów J. Cesarskiéy Mości, Lewicki Leontijew, mianowany komendantem miasta Lublina, z pozostaniem w jeździe, na mieysce liczącego się w woysku jen. majora Weissflog, który otrzymuje dymmissyą z mundurem i pensyą.

Ukaz Cesarski do P. wice-kanclerza z d. 5. b. m. »Odwoławszy od dworu francuskiego, nadzwyczaynego i pełnomocnego posła naszego, jenerała piechoty hr. Pozzo di Borgo, rozkazujemy mu bydź w tymże charakterze przy dworze króla Jmci Wielkiéy Brytanii, z gażą przywiązaną do tego urzędu, to jest 50,000 rubli, i na wydatki pocztowe 2000 rubli rocznie, licząc w obu tych summach rubel po 250 censów niderlandzkich, tudzież z zachowaniem mu tych dwóch pensyi, które weszły do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych od roku 1831, na przejazd zaś i pierwsze koszta, wypłacić mu ze skarbu państwa 10,000 rubli, licząc je po tyleż censów nider:. (250 cens nider., równe 8 złp. 20 gr.)

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Londyn 7 *Lutego.* Wczoray odbyła się znowu trzygodzinna rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, na któréy byli obecni wszyscy ministrowie znaydujący się w stolicy.

Dnia 10 *Lutego.* Hrabia Pozzo di Borgo przybył przedwczoray w nocy do Dower i nazajutrz wyjechał z tamtąd do Londynu.

Jenerał Mina w liście do przyjaciela pod d. 29 z. m. pisanym z Pampeluny, oświadcza: że pomimo owych zapowiedzianych przez dzienniki hiszpańskie i francuskie 40 tysięcznych mass woyska, cała jego armija licząc w to chorych, wynosi tylko 16,000 ludzi.

Dziennik *Morning Herald* udziela prywatny list z Madrytu pod dniem 21 z. m. zawierający, jak zapewnia, urzędownie wiadome już warunki, uspokojenia Hiszpanii podane ze strony xięcia Wellingtona jenerałowi Alawa, które podług zaręczenia xcia, uzyskają potwierdzenie Europy: 1. Zrzeczenie się Don Carlosa na rzecz naystarszego swojego syna, praw do korony hiszpańskiéy. 2. Oddalenie królowéy Krystyny z Hiszpanii. 3. Zaślubienie niezwłoczne temuż następcy tronu młodéy królowéy Izabelli. — 4. Regencya administrować będzie w imieniu Karola VIgo, aż do pełnoletności tegoż, lat 18 ukończonych, uznanéy. Rejencya ta składać się ma z pięciu członków, do których jenerał Zumalacarreguy i hrabia Las-Amarillas *ipso jure* należeć muszą. — 6. Bezwarunkowa amnestya za wszystkie polityczne przestępstwa. 7. Prowincye Nawarry i Biskai, utrzymane zostaną przy swoich przywilejach. 8. Wszelkie długi, pożyczki tak w imieniu antisalickiéy dynastyi, jako też w imieniu D. Carlosa zaciągane, uważane i uznane zostaną za dług królewsko-hiszpański. 9. Wszelkie dostojeństwa i rangi woyskowe, tytuły i zaszczytne ozdoby, bądź przez królowę bądź przez D. Carlosa udzielone, uznane będą za własność nietykalną osób niemi udarowanych.

Tenże sam list mówi daley: Łatwo sobie wystawić, że udzielenie to, uderzyło mo-

cno posła hiszpańskiego; kto jednak zna sposób myślenia jenerała Alawy, wątpić o tém nie będzie, że on gotów naychętniéy pod temi warunkami przystąpić do układów, gdyby te mogły rozstrzygnąć sprawę obecną Hiszpanii. Pewną zdaje się bydź rzeczą, iż xiąże Orleans ma się żenić z córką infanta D. Franciszka de Paula. Królewna ta, ma dziś dopiéro lat 16, i nieposiada tych przyrodzonych powabów, które za pierwszym rzutem oka porywają, lecz ma nader świetne wychowanie.

Strażburg 5 *Lutego z gazety powszechnéy.* Stronnictwo republikańskie naszego miasta, sroży się znowu, lecz w sposobie okazującym swą tylko bezsilność. W tymże samym lokalu, gdzie dawniéy istniały klub republikański i towarzystwo praw człowieka; naczelnicy dzisieysi zaprowadzili nowy skład zapaleńców pod nazwą *Towarzystwa Czytelniczego*; lecz nieuznali za potrzebę żądać na to pozwolenia od prezydenta miasta. Policya mieyscowa, która, jak dowodzą wypadki tegoczesne, o wszystkiém dowiaduje się dopiéro w tedy, gdy już naprzód wie całe miasto; dowiedziała się nakoniec o zamiarach szanownéy instytucyi, i zaprosiła założycieli oneyże do sędziego instrukcyinego. Właściciel kawiarni w któréy ten zakład miał kwitnąć i inne zawezwane osoby, zaparły się należenia do klubu, — co dawniéy z dumą to oświadczali, — a z tąd wnosić można o ich męztwie dzisieyszém. Para adwokatów, których jedynym zamiarem jest zwrócić powszechną uwagę na swoje nic nieznaczące talenta, — para kawiarników, ktorzy mało miewają gości, — o to są bohatyrowie naszego miasta. Bez tych czterech matedor, jużby tu nikt niewspomniał nawet o republice. Każdy prawy obywatel Strażburga, duszą i ciałem przywiązany jest do instytucyi krajowych, — narzeka może czasem na ogrom podatków — ale każdy zna razem, czem pachną te apostolstwa republikanistyczne; — i woli wysokie płacić podatki, a bydź bespiecznym od téy wolności i równości, która tyle tysięcy Francuzów w śród hymnów marsyliyskich poprowadziła na rusztowanie, a majątki ich na łup obrońców praw człowieka.

Wiedeń 8 *Lutego.* Słychać, że Jego Cesarska Mość, Monarcha nasz, zezwolił na prywatne zamieszkanie w Wiedniu Don Miguela. Królewicz ten, w krótce tu spodziewany, i mieszkać ma w przepysznym pałacu xięcia Szwarcemberga na przedmieściu Rennweg.

Paryż 8 *Lutego.* Jedna z gazet powiada: »Jakże ubogie w wiadomości polityczne muszą bydź dzienniki tuteysze, kiedy już przeszło od tygodnia, zapełniają pisma swoje obszerną polemiką o zmianie ministrów, o któréy nikt nawet nie myśli. I tak, podług *Gazette de France*, ministerstwo jest bliskie rozwiązania, z powodu nieporozumień zaszłych między PP. Rigny a Thiers. — *National* chciał mieć Pana Sebastiani prezesem rady, a gdy ten (jak wspomniony dziennik powiada), wymówił się od téy dostoyności, przeznacza na nią Pana Humann, który chce ją przyjąć, ale pod warunkiem udzielenia amnestyi za przewinienia polityczne, co wszystkich jego kolegów w zadumienie wprawiło. — *Constitutionnel* ofiarując prezesostwo także Panu Humann, przeznacza Pana Guilleminot na ministra woyny, Pana Thiers na ministra interesów zagranicznych, P. Guizot na ministra spraw wewnętrznych, a P. Broglie na ministra wychowania publicznego. Jeden tylko *Courrier* nayrozsądnieyszy z wszystkich przypuszcza, że zmiana ministrów nastąpi, ale niepowiada kiedy i w jaki sposób. *(G. P. S. i G. W.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 20. — 21. *Lutego.*

Krasiński Stanisław Hr. z Pruss. — Kaukal Tomasz z Austryi. — Diurbal Wencel z Austryi. — Michinka Fabijan z Austryi. — Stokman z Galicyi. — Brzezowski Józef z Galicyi. — Dyc Adolf z Pruss. — Hann Mortko z Galicyi. — Kohn z Galicyi. — Paprocki Michał z Polski. — Majzeł Józef z Polski. —

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Stadnicki Fortunat do Galicyi. — Potocka Teofila do Galicyi. — Kraus Franciszek do Galicyi. — Stanowski Ludwik do Polski.